

Odpowiedź na list otwarty p. Terlikowskiego do p. Palikota

Autor tekstu: **Dariusz Kot**

A skąd Pan to wszystko „wie” Panie Tomaszu?

Nie minęły dwa tygodnie od chwili, gdy „medialne brzytwy” naszego katolicyzmu - Catholic Voices — nie odważyli się stawić czoła racjonalistom i ateistom w otwartej, uczciwej dyskusji o postaci Jezusa z Nazaretu. I już inny z naszych sztandarowych katolików ogłasza jakby nigdy nic: „wiem, że Bóg istnieje, że Jezus jest Synem Bożym, który umarł i zmartwychwstał, by nas zbawić. I wiem, że to nie jest tylko opinia, narracja religijna, ale najważniejszy fakt historii”. Jego list otwarty do Janusza Palikota odsłania najbardziej typowe słabości polskiego katolicyzmu.

Zacznijmy od dobrej strony. Mam wrażenie, że p. Tomaszowi zrobiło się wstyd za własny, wcześniejszy tekst pod tytułem: „Palikot występuje z Kościoła. I robi siebie durnia, jak zwykle zresztą”. Bardzo niechrześcijański tekst. Człowiek tu traci szansę na życie wieczne, a ja nazywam durniem i robię mu ośmieszający, krótki wykład z eklezjologii. Głupio jakoś wypadło... Pan Tomasz postanowił więc zatroszczyć się o żywot wieczny nowego apostaty. Nowy tekst nosi tytuł: „Zawsze może Pan wrócić” i zapewnia, że apostazja nie jest nieodwracalna.

Jedna rzecz od razu niestety psuje dobre wrażenie. Oba teksty (w momencie gdy piszę te słowa) są dostępne na Frondzie. Wygląda więc na to, że troszcząc się o zagrożoną duszę nieszczęsnego apostaty — p. Tomasz wcale nie przestał się troszczyć o swą popularność wśród tej części swoich czytelników, którzy bardziej go polubią za solidne „dokopanie” ateście. Coś mi więc ta cała „troska o duszę” nie wygląda zbyt autentycznie. Raczej wygląda to na wykalkulowane zagranie typu: Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek.

Dwuznaczność zachowania p. Tomasza od razu stawia go w pozycji, kiedy niezbyt przekonująco brzmią jego napomnienia moralne, typu: u Lutra było „wszystko na poważnie”, a „U Pana zaś wszystko jest czystym happeningiem, pozbawionym nie tylko głębi, ale nawet odniesienia do rzeczywistości”. Mam raczej wrażenie, że zarówno kaznodzieja, jak i adresat jego kazania to wytrawni gracze „pod publiczność”. Powoływanie się na gest Lutra było nadużyciem? A odwoływanie się do chrześcijańskiej troski o bliźniego, z jednoczesnym utrzymywaniem na portalu bardziej ostrego, negatywnego tekstu — niby czym jest?

Wszystko to jednak tylko drobiazgi. Największą słabością „listu otwartego” jest typowa, brutalna, naga pycha polskiego katolika, który „wie”. Który wie, co jest centrum nie tylko chrześcijaństwa, ale wręcz historii ludzkości, ba — całej rzeczywistości! Oto kilka cytatów z obu tekstów p. Tomasza:

„prawo biskupów i całego Kościoła do oceniania na kogo głosuje katolik nie wynika z tego, czy większość z Polaków jest katolikami (choć nadal większość jest), ale z tego, że takie zadanie postawił przed Kościołem Jezus Chrystus”

„wiem, że Bóg istnieje, że Jezus jest Synem Bożym, który umarł i zmartwychwstał, by nas zbawić. I wiem, że to nie jest tylko opinia, narracja religijna, ale najważniejszy fakt historii”

„Wyrzeczenie się Kościoła jest (...) także wyrzeczeniem się Chrystusa. A nie ma innego Imienia, w którym człowiek mógłby zostać zbawiony niż właśnie imię Jezusa”

„Pan sam, a z Panem także inni straceńcy zmierzają ku piekłu. Ono nie jest grą, nie jest śmiesznym miejscem, nie jest mitem ogłupionych katolików. Jest straszną, bo wieczną rzeczywistością, z której nie ma wyjścia”.

Niebiblijność wszystkich tych stwierdzeń aż boli.

Co do tego, że Jezus nakazał biskupom oceniać, na kogo głosuje katolik, polecałbym przeczytać coś o tym, kiedy mniej więcej żył Jezus, a kiedy pojawił się urząd biskupa (episcopos), nie mówiąc już o ukształtowaniu się tej formuły katolicyzmu, jaką Pan wyznaje, Panie Tomaszu. Przede wszystkim jednak polecam Ewangelię Marka 12:17, gdzie Jezus prosto i jasno oddziela porządku wiary i władzy:

„Wówczas Jezus rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

Co do tego, czy Jezus był/jest Synem Bożym polecam szalenie proste ćwiczenie matematyczne. Niech Pan, Panie Tomaszu sobie policzy, ile razy Jezus jest nazwany Synem Bożym w najwcześniejszej ewangelii — Markowej, a ile razy w ewangelii najpóźniejszej — u Jana. Katolicki

badacz Joachim Jeremias policzył i wyszło mu odp[owiednio: 4 i około 100. Czy nie dziwi Pana, jak to się stało? Jezus chodził po Ziemi i opowiadał dookoła, że Bóg jest jego dosłownym Ojcem — i wszyscy w czasach Marka o tym zapomnieli, a dopiero dwa pokolenia potem, w czasach Jana — nagle sobie przypomnieli?

Co do tego, że wyrzeczenie się Kościoła = wyrzeczenie się Chrystusa, polecam cokolwiek niewyznaniowego (nie pisanego z pozycji katolickiej teologii dogmatycznej) o początkach „powszechnego” Kościoła. Albo przynajmniej krótki tekst tutaj na Racjonalistcie: „Jezus posłany tylko do Żydów”. Dobrze pokazuje, do jakich wykrętów musiał uciekać się Paweł z Tarsu, aby żydowskie posłanie Jezusa przerobić na uniwersalistyczne. (Jedna poprawka p. Mariuszu, do tego Pana tekstu: Mk 16:15, gdzie Jezus rzekomo posyła uczniów na „cały świat” to część tzw. dłuższego zakończenia tej Ewangelii, które nie jest autentyczne. To tylko składanka wypisów z późniejszych ewangelii, straszliwie niezdarnie wkopiowana wstecz w Marka, aby z późnej tradycji zrobić tradycję wczesną).

Co do straszenia ludzi piekłem — p. Tomasz, tutaj już nawet nie chce mi się szukać cytatów z nauk Jezusa i jego generalnie pozytywnego przesłania o Królestwie, otwartym nawet dla grzeszników. Dajmy sobie spokój.

Powiem krótko: kiedykolwiek, panie Tomasz. Kiedykolwiek znajdzie Pan czas, abyśmy mogli bardziej poważnie podyskutować, aby mi Pan mógł pokazać, skąd Pan „wie”, to co Pan rzekomo „wie”, zwłaszcza o Jezusie — ja bardzo chętnie porozmawiam. Słowo „wiem” to poważna deklaracja przy współczesnym stanie badań nad światem, człowiekiem, w tym zwłaszcza badań nad pochodzeniem chrześcijaństwa i samym Jezusem. Catholic Voices odwagi lub wiedzy zabrakło, odmówili mi debaty — może Panu ich wystarczy?

Póki co, niech Pan nie straszy ludzi. Dopóki Pan publicznie nie wyjaśni, skąd Pan wie.

Dariusz Kot

Filolog, prowadzi stronę jezushistoryczny.pl, popularyzującą wyniki współczesnych akademickich badań wczesnego chrześcijaństwa. Ateista, mieszka w USA.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-05-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8057) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8057>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl